



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Ile tekstemowy w wypowiedziach pisemnych gimnazjalistów?

Author: Bernadeta Niesporek-Szamburska

Citation style: Niesporek-Szamburska Bernadeta. (2018). Ile tekstemowy w wypowiedziach pisemnych gimnazjalistów?. W: E. Bańczyk, N. Moćko (red.), "Medialne kody w wyobraźni i języku dziecka" (S. 13-36). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

BERNADETA NIESPOREK-SZAMBURSKA

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Ile *tekstomowy** w wypowiedziach pisemnych gimnazjalistów?

How much *textspeak** in the written statements of junior high school students?

Summary: The author analyzes a collection of two types of texts – SMSes and essays – written by junior high school students. During the comparative qualitative-quantitative analysis, she seeks, mainly in the lexis of the texts, but also in the iconic (emoticon) and extra-language layers, traces of the influence that media communication (short text messages) has had on the written language of the students. The author comes to the conclusion that the influence of *textspeak* on the written language of youth is relatively small. What emerges from intensive SMS communication is a change in the attitude of young users towards language and an extension of the influence of the youth sociolect on the school discourse.

Wprowadzenie

Przestrzeń życia w XXI wieku, zdominowana przez elektroniczne mass media i multimedia, prowadzi do rewolucyjnych zmian w sferze

* SMS-y – ang. *Short Message Service*, czyli krótkie wiadomości tekstowe – od ich nazwy został utworzony tytułowy termin *tekstomowa* na wzór bardziej „oswojonego” terminu *sieciomowa* – odnoszonego do podobnej charakterystyki komunikacji medialnej w rozmaitych gatunkach internetowych.

rze komunikacji międzyludzkiej. Ich podstawę stanowią cyfrowe metody kodowania i przesyłania informacji przez kanały tworzące sieć. Problematyka zaproponowana w opracowaniu wpisuje się w badania związane z komunikacją elektroniczną¹, w której uczestniczy kolejne już pokolenie młodych ludzi. Opracowanie wpisuje się też w dyskusję nad zagrożeniami, jakie komunikacja medialna może stanowić dla języka współczesnego nastolatka. Bezpośrednią inspiracją do rozważań stały się obserwacje poczynione w trakcie analizy porównawczej tekstów wytworzonych w komunikacji SMS-owej i pisemnych wypowiedzi uczniów gimnazjum, zgromadzonych jako materiał badawczy na potrzeby prac dyplomowych². Powszechnie bowiem uznaje się, że środki wyrazu charakterystyczne dla komunikacji w mediach (w tym wypadku – dokonywanej za pomocą telefonów komórkowych/smartfonów) wpływają na komunikację pozamedialną, w tym – na język pisany młodych ludzi.

Transformacja, do jakiej doszło w wyniku upowszechnienia mediów elektronicznych, przyczyniła się do pogłębienia naturalnych różnic między pokoleniami, mierzonych latami życia z dostępem do mediów. Uczniowi szkoły podstawowej w 2015 roku Facebook towarzyszył prawie od urodzenia, a ubiegłoroczny gimnazjalista przez całe swoje szkolne życie miał dostęp do polskojęzycznej Wikipedii i korzystał ze smartfonu³. Naturalnym habitatem tych młodych ludzi jest więc świat wirtualny, do którego wchodzi nie tylko przez komputery, ale również za pośrednictwem tabletów lub/i telefonów komórkowych. Współcześni gimnazjaliści należą do kolejne-

¹ Także jej wpływem na komunikację językową, por. np. GOBAN-KLAS, 2002: 245; THURLLOW, 2003; OŻÓG, 2007; SKUDRZYK, WARCHALA, 2010.

² Materiał gromadziły uczestniczki mego seminarium magisterskiego w latach 2014–2015.

³ W zakresie usług internetowych kolejno powstawały: w marcu 1995 roku – serwis Wirtualna Polska, 15 sierpnia 2000 roku – Gadu-Gadu, 15 stycznia 2001 roku – Neostrada (w pilotażu, aktualnie to usługa Orange Polska), 4 lutego 2004 roku – Facebook, 26 września 2006 roku – polskojęzyczna Wikipedia, 9 stycznia 2007 roku – pierwszy iPhone, 1 listopada 2007 roku – Notebook Eee firmy ASUS, czyli ekonomiczna odmiana laptopa, we wrześniu 2013 roku polskojęzyczna Wikipedia osiągnęła milion artykułów/hasel (SAJDUK, 2014).

go pokolenia „cyfrowych tubylców”⁴, które dąży do maksymalnego uproszczenia procesu komunikacji, dla którego media społecznościowe i nowe technologie stanowią nieodłączną część funkcjonowania. Wraz z technologiami zmienił się też sposób patrzenia na świat. „Z internetu korzysta 25% czterolatków i ponad 70% siedmiolatków. A zatem znakomita większość dzieci ma dostęp do komputera i internetu jeszcze zanim pójdzie do szkoły podstawowej” (SAJDUK, 2014). W Polsce to niesamowite przyspieszenie „medialne” zaszło w czasie życia zaledwie jednego, obecnie już dorosłego, pokolenia.

Pisząc o istocie współczesnej komunikacji medialnej, nie można pominąć niezwyklej fascynacji młodych ludzi telefonem komórkowym i jego mobilnością. Już 10 lat temu Tomasz Goban-Klas pisał o miłości Polaków do tych urządzeń, które dzisiaj zastępują wszystkie multimedia. Ludzie nie rozstają się z nimi, zabierając je ze sobą wszędzie, a dzieci oraz młodzież uważają telefon komórkowy, obecnie zaś smartfon, za atrybut swojego stylu bycia, preferowany rodzaj komunikacji z rówieśnikami. To już nie tylko środek techniczny służący do komunikacji, to także ważna część systemu kulturowego – społecznych i kulturowych praktyk towarzyszących technologiom (JENKINS, 2007). Przez smartfon – mieszczący w jednej obudowie oprócz telefonu, m.in.: aparat fotograficzny, kamerę, telewizor, radio, gry oraz dostęp do internetu – dzieci wymieniają najważniejsze informacje, zawierają znajomości, rozwijają przyjaźnie

⁴ Termin M. Prensky’ego (PRENSKY, 2001), który, pisząc o cyfrowych tubylcach i cyfrowych imigrantach, stwierdził, że zachowanie tych dwu grup jest tak odmienne, iż nie są w stanie właściwie się zrozumieć. Pokolenie dzisiejszych uczniów i gimnazjalistów należy do piątej generacji tzw. *Pokolenia Z/C* (urodzonych po roku 1995, ale nie później niż w połowie pierwszej dekady XXI wieku), które żyje wspólnie z generacjami wcześniejszymi (najstarsze: pokolenie urodzonych przed II wojną światową; kolejne tzw. *Baby Boomers* (urodzeni po zakończeniu II wojny światowej, cezurę zamykającą dla tej generacji stanowią wczesne lata 60. XX wieku); trzecie pokolenie to *Generacja X* (ludzie urodzeni w latach 1965–1981); czwarte – *Pokolenie Y/Pokolenie Millenium* (między rokiem 1982 a 1995). Po *Pokoleniu Z* jest jeszcze najmłodsza generacja – *Pokolenie Alfa* (urodzeni po 2010 roku), por. SAJDUK, 2014: 17–18.

i utrzymują stały kontakt ze światem (KUŹMIŃSKI, 2011). „Przesyłanie krótkich wiadomości tekstowych jest więc praktyką [...] powszechną i transkulturową” (PRZYWARA, 2012: 31). Jedną z ważniejszych przyczyn tego zjawiska jest zapewnienie (zarówno nadawcy, jak i odbiorcy) intymności oraz komunikacyjnego komfortu, jakich nie dają inne rodzaje interpersonalnej, pośredniej (wykorzystującej jakiegoś środka techniczne) komunikacji⁵. I choć obecnie odnotowuje się niewielki spadek zainteresowania SMS-ami z jednoczesnym wzrostem znaczenia komunikacji internetowej, warto przyjrzeć się rozmiarom zmian w zakresie posługiwania się językiem, do których SMS-y się przyczyniły.

1. Krótkie wiadomości tekstowe a język

Nowe środowisko elektroniczne wymaga innego posługiwania się językiem. Już Walter J. Ong zauważył, że użycie „nowego środka przekazu wzmacnia stary, chociaż naturalnie go przekształca, rodzi bowiem nowy, świadomie nieformalny styl” (ONG, 1992: 182). W istocie, w dyskursie elektronicznym funkcjonuje język pisany sprawiający wrażenie zapisanej rozmowy (ONG, 1992: 183). W dyskursie tym odnajdujemy zatem właściwości komunikacji za pomocą pisma oraz mowy. Do tych pierwszych należą m.in.: skoncentrowanie na temacie, rygor logiczny, spójność składniowa; do drugich: dialogowość, duże nagromadzenie wyrazów ekspresywnych, występowanie wypowiedzi eliptycznych, skrótowość (KACZMAREK, 2002).

Badacze zajmowali się niejednokrotnie specyfiką dyskursu elektronicznego, w tym prowadzonego za pomocą krótkich wiadomości tekstowych. Wskazywali na cechy tej komunikacji, a także na wpływ

⁵ Inne przyczyny szerokiego wykorzystywania SMS-ów to: oszczędność pieniędzy (SMS-y są tańsze), są formą łączności asynchronicznej, pozwalają na jednokierunkowy przekaz i pozwalają na wysyłanie tej samej wiadomości do kilku odbiorców równocześnie, przewyższają możliwość dzwonienia przez ciszę, precyzję i trwałość, możliwość gromadzenia, przechowywania tekstów, możliwość uczestniczenia w kilku sytuacjach dialogu jednocześnie (por. KUŹMIŃSKI, 2006).

tego rodzaju interakcji na język polski. Stwierdzili m.in., że komunikat SMS-owy – jako funkcjonujący w dyskursie elektronicznym – pozostaje gatunkiem hybrydycznym: choć zapisany – jest silnie interaktywny i dwukierunkowy (WASILEWSKI, 2006; WOLAŃSKA, 2006; PRZYWARA, 2012), a nawiązujące do mówioności skrótowość i kondensacja treści występują na różnych poziomach tworzonego tekstu. Te ostatnie cechy, zdeterminowane pierwotnie ograniczeniami technologicznymi, dzisiaj motywowane są raczej względami komunikacyjnymi, jak łatwość przełączania ról i płynność interakcji społecznych⁶. Z kolei dominujący pierwotnie nacisk na treść, a nie na formę, przyczynił się do charakterystycznego **redukowania tekstu przez eliminację elementów zbędnych** lub zastępowania ich innymi, krótszymi komponentami. Dziś często mamy sytuację odwrotną – to forma ma przewagę nad treścią, a funkcja informacyjna bywa „wymywana” przez fatyczną (PRZYWARA, 2012: 39).

W dotychczasowych badaniach zauważono także, że szybkiemu i „luźnemu” przekazowi treści w SMS-ie służą przyswojone w tej formie m.in.:

- **zapisywanie wyrazów bez pauz** służące kondensacji treści, wskutek czego występują „zlepki słowne”. Początek nowego wyrazu zaznacza się wielką literą wyróżniającą granice kolejnych słów. Miało to sens, kiedy pominięcie spacji dawało możliwość umieszczenia w komunikacie większej liczby znaków literowych;
- **stosowanie skrótów i skrótowców** (akronimów), wśród nich – skrótów powszechnie znanych, ale również całkiem nowych, powstałych na potrzeby tej formy czy nawet konkretnego przekazu;
- **stosowanie wyrażeń eliptycznych**;
- **zastępowanie polskich wyrazów ich krótszymi obcojęzycznymi odpowiednikami** (np. besty⁷);
- **stosowanie swego rodzaju rebusów**: literowo-cyfrowych homofonów (np. cyfry 2 w miejsce sylaby *-dwa-*: E2RD – Edward);
- **stosowanie emotikonów**;

⁶ Ograniczenia formalne wynikały z limitu długości pojedynczej wiadomości SMS-owej.

⁷ W znaczeniu: najlepszy hipertekst, mem.

- **pomijanie polskich znaków diakrytycznych i wtrącanie obcych zapisów** (fonologicznie przybliżonych);
- **unikanie interpunkcji lub zwielokrotnienie znaków interpunkcyjnych**, głównie wykrzykników i znaków zapytania.

Jak widać – poza stosowaniem elips – cechy te są przez badaczy umiejscawiane na poziomie leksykalnym i zewnątrzjęzykowym (ortografia, interpunkcja). Ten sposób porozumiewania determinuje, jak twierdzą, upośledzone umiejętności językowe (por. CWAŁINA, 2001: 29–42; GOBAN-KLAS, 2002: 43–48; THURLOW, 2003; BROSCHE, 2012) i przenika do języka – w tym m.in. do pisanych tekstów szkolnych. Nie negując zasadności niepokoju o poziom języka w dyskursie szkolnym, warto zwrócić uwagę na fakt, że mówienie o wpływie mediów na język odnosi się najczęściej do wyliczonych list cytatów – przykładów „slangu internetowego”: akronimów, uśmiechniętych buziek czy braków w znakach diakrytycznych i interpunkcyjnych zaczerpniętych z wielu komunikatów elektronicznych (czy też pojawiających się w języku poza mediami). Tymczasem badania dotyczące języka angielskiego wskazują (BARON, 2008; CRYSTAL, 2008; LING, 2012), że analizy ilościowe ujawniają całkiem niewysoki udział owych „cech charakterystycznych”. Naomi Baron znalazła w korpusie krótkich wiadomości tekstowych (liczącym 11 718 wyrazów), których autorami byli studenci, jedynie 90 skrótów i akronimów (BARON, 2008), z kolei Rich Ling – w studenckich tekstach SMS-owych, liczących 1473 wyrazy, jedynie 47 wyraźnych skrótów.

2. Badanie: ile *tekstomowy* w SMS-ach i wypracowaniach uczniów

Wobec wymienionych argumentów postanowiono sprawdzić, jak silne jest nasycenie tworzonych przez młodzież SMS-ów (czy innych tekstów w dyskursie medialnym) cechami charakterystycznymi, a także, jak silna jest infuzja tych cech w „młodzieżowej” komunikacji pozamedialnej, np. w formach wypowiedzi tworzonych w szkole. Porównano ze sobą różne poziomy organizacji dwóch typów tek-

stów pisanych przez uczniów II klas gimnazjum: krótkich wiadomości tekstowych (funkcjonujących na poziomie komunikacji interpersonalnej SMS-ów) i wypracowań – dłuższych form wypowiedzi tych samych uczniów, napisanych w ramach zadań domowych. Ze szkolnych form pisemnych wybrano gatunek dopuszczający pewną dozę potoczności i luzu kompozycyjnego: nauczycielka nadała bowiem tematowi, odwołującemu się do argumentacji, dość swobodną ramę – kartki z pamiętnika⁸.

Analizie poddano wybrane cechy leksykalne obu rodzajów tekstów, uznane za typowe dla SMS-ów, i elementy pozawerbalne charakterystyczne dla komunikacji medialnej. Do komponentów, na których znamienność zwracają uwagę wszyscy badacze języka SMS-ów i języka internetu (THURLOW, 2003; WOLAŃSKA, 2006), należą, jak już wspomniano: stosowanie **emotikonów** oraz **skrótowców (akronimów)** i **skrótów leksykalnych**. W analizie wzięto także pod uwagę stosowanie przez uczniów zapożyczeń (anglicyzmów)⁹. Dodatkowo – uwzględniono nasycenie tekstów wulgaryzmami – znamiennymi dla socjolektu młodzieżowego (por. CZARNECKA, ZGÓŁKOWA, 1991; OZÓG, 2007; ZGÓŁKOWA, 2003)¹⁰. Z uwagą przyjrzano się także zapisowi ortograficznemu (specyficznemu w SMS-ach) i interpunkcyjnemu.

⁸ Analizę oparto na materiale 360 SMS-ów i 100 prac uczniów Gimnazjum nr 5 w Dąbrowie Górniczej (szkoła miejska, położona blisko centrum miasta). SMS-y zostały udostępnione dobrowolnie przez samych gimnazjalistów, a ich wymiana przebiegała w różnych układach interpersonalnych, np.: uczeń–uczeń, dziewczyna–chłopiec, dziewczyna–dziewczyna, chłopiec–chłopiec, uczeń–rodzice itd. Zdecydowana większość obejmowała relacje między znajomymi (rówieśnikami lub osobami zbliżonymi wiekowo). Z prac pisemnych (udostępnionych przez nauczycielkę) wybrano temat: *Dziś parę uwag o mojej szkole: za co ją lubię, a za co jej nie lubię. Kartka z pamiętnika*.

⁹ W badanym materiale anglicyzm często jest jednocześnie neologizmem lub nietypowo utworzonym skrótem.

¹⁰ Ze względu na różną długość korpusów obu typów tekstów (spowodowaną różnym charakterem obu gatunków) ich nasycenie kategoriami leksyki/piktogramami porównywano głównie za pomocą wartości procentowych.

3. Wyniki analizy

Rezultaty analizy dla komponentów leksykalnych zestawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Nasycenie tekstu SMS-ów i wypracowań charakterystyczną leksyką i piktogramami

Typ leksyki, piktogram	SMS-y	Wypracowania uczniów
długość tekstu/wyrazy pełnoznaczące*	4371 wyrazów	33 410 wyrazów
wyrazy pełnoznaczące	3520 – 80,53% tekstu	25 037 – 74,94% tekstu
skrót i akronimy	91 (2,08% tekstu, 2,59% leksyki pełnoznaczącej)	69 (0,21% tekstu, 0,28% leksyki pełnoznaczącej)
emotikony	267 o różnej funkcji (5,76% tekstu z dodanymi emotikonami)	147 (0,44% tekstu z dodanymi emotikonami)
zapożyczenia (anglicyzmy)	63 (1,44% tekstu, 1,79% leksyki pełnoznaczącej)	23 (0,07% tekstu, 0,09% leksyki pełnoznaczącej)
wulgaryzmy	11 (0,25% tekstu, 0,31% leksyki pełnoznaczącej)	13 (0,04% tekstu, 0,05% leksyki pełnoznaczącej)

* Uznano za istotne wzięcie pod uwagę liczby wyrazów pełnoznaczących – autosemantycznych, jako że to one głównie są nośnikami treści. Skondensowana forma SMS-ów może wpływać na ich większy udział.

Już porównanie długości obu zbiorów tekstów i udziału w nich wyrazów autosemantycznych¹¹ prowadzi do ciekawych spostrzeżeń. Oba zbiory charakteryzują się płynnym przechodzeniem z dyskursu mówionego do pisanego (por. SKUDRZYK, WARCHAŁA, 2010: 171). Wypracowania, stanowiące w liczbie egzemplarzy zbiorów trzykrotnie mniejszy, są tekstem ponad siedmiokrotnie dłuższym od krótkich

¹¹ Wyrazy autosemantyczne (pełnoznaczące), czyli samodzielnie znaczące; zaliczamy do nich: rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki, przysłówki, liczebniki, wykrzykniki (ZGÓŁKOWA, ZGÓŁKA, 1992).

wiadomości tekstowych (por. tabela 1), co wydaje się dość oczywiste. Uzupełnienie danych o udział wyrazów autosemantycznych pozwala stwierdzić znacząco większe nasycenie nimi SMS-ów (por. tabela 1). Obliczony na podstawie ich udziału wskaźnik gęstości leksykalnej (WGL), czyli stosunek liczby słów niosących treść do wszystkich wyrazów użytych w tekście (URE, 1972):

$WGL = LWA : LWU$, gdzie:

WGL – wskaźnik gęstości leksykalnej

LWA – liczba wyrazów autosemantycznych

LWU – liczba wyrazów użytych

pozwała określić różnicę między językiem pisanim a językiem mówionym – ten drugi ma znacznie mniej wyrazów autosemantycznych (poniżej 40%, a pisany – dużo powyżej 50%).

Wartość WGL dla SMS-ów wynosi 80,53%, a dla wypracowań – 74,94%. Wyższy WGL w wypadku SMS-ów (wyższe „naznaczenie” pisałością?) można uznać za rezultat skupiania się nadawców (uczniów) na przekazie skondensowanej treści i w konsekwencji konstruowania przez nich w większości zdań pojedynczych nierozwiniętych (SERETNY, 2011: 94) i elips w rodzaju:

- nudy. Dwor? :D
- Patka u ciebie o 15 :d
- Z tej Goski to idiotka!!!! O zal.pl

Badacze podkreślają, że natura i swoistość SMS-ów powodują oparcie tej komunikacji na wykorzystaniu kodu ograniczonego. W komunikacji młodych ludzi pojawiają się więc krótkie i uproszczone gramatycznie zdania bądź ich równoważniki, a w nielicznych zdaniach złożonych (17% wszystkich wypowiedzeń w próbie badawczej¹²) powtarzane są te same spójniki, co ogranicza użycie bardziej skomplikowanych, logicznych całości. Ujawnia się więc w nich

¹² Analiza składniowa SMS-ów wskazuje także na użycie 45% zdań pojedynczych, 21% wypowiedzeń nieczasownikowych (różne kategorie) oraz 17% potoków składniowych. Analiza wypracowań przynosi odmienne relacje: w wypracowaniach użyto 39% zdań złożonych, 30% zdań pojedynczych, 27% wypowiedzeń nieczasownikowych i 4% potoków składniowych.

nie tyle medialność, co „ograniczoność” (oparcie na kodzie ograniczonym) młodzieżowej odmiany języka. Redukcji uległo natomiast użycie wyrazów niepełnoznaczych.

3.1. Emotikony w SMS-ach i w wypracowaniach

Jak wskazano w tabeli 1, żadna kategoria leksykalna (lub pozawerbalna o funkcji leksyki), charakterystyczna dla krótkich wiadomości tekstowych (komunikatów medialnych), nie ma znaczącego wpływu (ilościowego) na tradycyjne formy pisane – w tym wypadku – na wypracowania. Najczęściej pojawiają się w nich **emotikony**, szczególnie charakterystyczne dla SMS-owego komunikowania¹³. Stanowią one 5,76% tekstu SMS-ów, ale tylko 0,44% – tekstu wypracowań. Już nasycenie nimi krótkich wiadomości tekstowych nie jest tak wysokie, jak sugerują długie (i coraz dłuższe) listy zestawianych emotek. Ze względu na swój obrazowy charakter, najczęściej służący wyrażaniu emocji, są niejednoznaczne, niedosłowne, niedookreślone (KUTERBA, 2006)¹⁴. Coraz powszechniejsza staje się ich funkcja delimitacyjna. Umieszczane na końcu lub w środku zdania wypełniają lukę, w której powinien znaleźć się znak oddzielający, mający uzasadnienie w syntaktyczno-logicznej budowie wypowiedzenia i tekstu (KUTERBA, 2006: 319), eliminują tradycyjny znak przestankowy.

I tak na poziomie kompozycyjnym SMS-ów emotikony wypełniają rolę delimitatorów: otwierają i zamykają komunikat, wyznaczając

¹³ Ich nazwa to zlepek dwóch angielskich słów: *emotional icons*, co w wolnym tłumaczeniu oznacza *znaki emocjonalne*. Podaje się też, że *emoticon* to połączenie *emotion* i *console* (w skrócie *con* – klawiatura). By pozbawić teksty monotonii, wprowadzono emotikony. Autorem pierwszego z nich był Scott E. Fahlman, który w 1982 roku zaproponował emotikon :) dla oznaczenia żartu, a sekwencję :-(dla kwestii, którą należy potraktować poważnie (SOKÓŁ, 2004).

¹⁴ Pełnią też wiele innych funkcji. Funkcjonujące zestawienia emotikonów i emoji wskazują na kolejne – nowe piktogramy i określają ich znaczenia por. SOKÓŁ, 2006; KUTERBA, 2006: 319. Część z nich w analizowanych SMS-ach – po wpisaniu znaków i liter – zamienia się na ekranie w emotikon typowy dla komunikatorów internetowych – obrazkowy.

jego ramę, wskazują także granice wypowiedzeń wewnątrz komunikatu i zastępują znaki interpunkcyjne (KUTERBA, 2006: 319), np. emotikon otwiera wypowiedź:

- :) siema co tam
- xD Hej co tam?
- ☺ 3 dostalam z niemca hehe!!

lub ją kończy:

- poslij mi link ta gre na kompa. Bo nie mam w co grac ☺
- elo nie zrobilem jeszcze tego polaka.na kiedy to jest tak a pro po?
xD
- :) Nie no jaki typ <lol2> Pozdrów ;D

albo pełni funkcję znaku interpunkcyjnego:

- elo ziom xD jedziemy jutro do nemo?
- Rozumiem. Nie denerwuj się☺Zlosc pieknosci szkodzi ;d
- hej wyjdiesz na bicycle? nudy ;/albo wyjdz na bojo bo o 17 gramy. przyjdzie adi, tomek, Rafał będzie. Paweł i jeszcze ci mlodzi Bedom ;D.

W pracach pisemnych uczniów rola piktogramów została ograniczona do wskazywania jednej z granic: zamykania wypowiedzi (18 wypracowań) i rzadko do oznaczania zakończenia wypowiedzenia, wzmacniającego przy tym często znak interpunkcyjny¹⁵, np.:

- Znowu mi pani powie, że jestem brzydalem => [koniec pracy]
- Wydaje mi się, że napisałem już wszystko ☺ [koniec pracy]
- Papa pamiętniczku ☺ [koniec pracy]
- Ale najgorsza jest matma, oj, boli głowa na samą myśl :(Nie rozumiem, nie rozumiem, nie rozumiem!
- Na szczęście tylko 2 razy w tygodniu mamy na godzinę 8.00. :)

¹⁵ Choć M. Bańko radzi, by tego nie robić, por. <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/interpunkcja-i-emotikony;3593.html> [dostęp: 28.02.2016]. W materiale znaleziono też przykłady zastępowania przez piktogramy: kropkę, przecinków, średników, myślników i innych znaków przestankowych.

- Bez niej to się normalnie nie da. ;*
- Wydaje mi się, że uczymy się rzeczy których nigdy w życiu nie wykorzystamy: (poza tym bardzo nie lubię czytać szkolnych lektur które zazwyczaj są długie i nudne (np. „Krzyżacy”) :/ Czas na czytanie tych lektur wołałabym poświęcić na ciekawsze książki.

W obu formach wypowiedzi emotikony zastępują także tradycyjną leksykę, w wypracowaniach w tej roli są niezwykle rzadkie. W krótkich wiadomościach tekstowych znaki graficzne zastępują wyrazy, zwroty, a nawet całe zdania. Ich repertuar, poszerzany ciągle o nowe piktogramy i znaczenia (Sokół, 2004), w SMS-ach staje się także wyrazem kreatywności i fantazji, kondensuje tekst. Dodatkowo, pojemność znaczeniowa symboli graficznych i ich brak precyzji ułatwia wyrażenie emocji i sympatii do odbiorcy, z czym młodzi ludzie językowo radzą sobie zwykle słabo. Oto przykłady SMS-owych użyci piktogramów w funkcji leksykalnej i semantycznej (wyrażania emocji):

- jesteś mym powietrzem a przecież bez powietrza nie możemy żyć :**
- Ferie są! ^^ Białe Dunajce – narty. A ty? :**
- eh! przy Tobie nawet cytryna staje się słodka <3
- hej mamusie ☺ co będziesz dzisiaj na obiad bo głodna jestem STRASZNIE!¹⁶.

Niejednokrotnie emotikony stanowią też w SMS-ach komponent komunikatu o funkcji fatycznej – jedyny lub towarzyszący wypowiedziom nastawionym tylko na podtrzymanie kontaktu, np.:

- .***
- ☺
- elo co tam? xD;
- :) siema co tam¹⁷.

¹⁶ Ze względu na rozpowszechnienie (zwłaszcza w internecie) znaczeń poszczególnych piktogramów (jak: *całuski, całuję, buziaczki, radość, kocham cię, smutek*), publikowanie ich list i rozszerzeń, nie przytaczam objaśnienia znaczeń. Odwołuję się do publikowanej także w postaci papierowej książki Marii Sokół: *Emotikony. Wirtualne emocje* (Sokół, 2004).

¹⁷ W analizowanych SMS-ach piktogramy, ukazane w druku jako zestaw liter, znaków i cyfr, przełożone są na ekranach – jako tzw. „komendy” – na

Z kolei w wypracowaniach na poziomie leksykalnym piktogramy służą jedynie do wyrażania emocji (pozytywnych lub negatywnych), np.:

- Właśnie wróciłam ze szkoły ☺ i jestem wykończona ☹
- Gdyby sosna wiedziała, jak skomplikowany ma rozwój, już dawno by wyginęła ;P
- Dobrze, ale dramat się kończy gdy usłyszysz dźwięk zesłany Ci z niebios – DZWONEK! :D.

Występowanie emotikonów w SMS-ach można uznać za typowe i charakterystyczne, z kolei ich obecność w pracach pisemnych należy do pewnego *novum*. Z obserwacji tekstów wynika jednak, że już dawno wyszły one poza świat wirtualny. Początkowo używane wyłącznie w dyskursie elektronicznym, dziś funkcjonują w listach, książkach, zeszytach uczniów, a nawet – jak widać – w wypracowaniach. W analizowanych pracach pojawiło się ich 147 (0,44% tekstu wypracowań). O 147 piktogramów za dużo – bowiem uobecniają się w formie, która podlega ocenianiu przez nauczyciela. Jednak w rzeczywistości ta liczba nie oznacza ogromnej ekspansji. Analiza wskazała, że funkcje emotikonów w tekście wypracowań zostały mocno ograniczone. Warto też przypomnieć, że narzucona uczniom forma wypracowania dopuszczała swobodniejszy sposób wypowiedzania się, co dla młodego człowieka mogło oznaczać zgodę na luz i dodatkowo wpłynęło na użycie znaków graficznych.

3.2. Ile akronimów i skrótów w wypowiedziach uczniów?

Równie popularne co emotikony są w krótkich wiadomościach tekstowych **akronimy i skróty**¹⁸. Znajomość akronimów od początku

emotikony graficzne: obrazkowe, często ruchome. W cytowanych przykładach pozostały „nieprzełożone”.

¹⁸ Akronimy – wyrazy utworzone z pierwszych głosek lub liter innych wyrazów; wywiedzione z potocznej odmiany języka angielskiego, często są skrótami międzynarodowymi, np.: 4U (od *for you* 'dla ciebie, dla was'), BTW (*by the*

dawała młodym uczestnikom interakcji poczucie wspólnoty, wyjątkowości i odrębności charakterystycznej dla grup młodzieżowych i subkultur. Ich nieznanomość wykluczała z grona komunikujących się (MAKAREWICZ, 2006). Zdarza się, że akronimy przechodzą z płaszczyzny języka (za)pisanego (w komunikacji zapośredniczonej w mediach) do języka mówionego. Przykładem może być zbitka LOL o rozmytym znaczeniu nawiązującym do śmiechu/śmieszności¹⁹. Pierwotnie używana wyłącznie w komunikacji pisanej, dziś pojawia się również w mowie dla zasygnalizowania śmiesznej sytuacji, a nawet stała się podstawą do nazwania specyficznej intersemiotycznej praktyki komunikacyjnej funkcjonującej w internecie (*lolmowa*) (WILECZEK, 2013).

Język polski ma zbyt wiele długich wyrazów, aby bez ograniczeń stosować je w SMS-ach. Stąd coraz częstsze wykorzystanie skrótów i skrótowców, pozwalających na szybkie przekazywanie treści. W analizowanym materiale nie zajmują one jednak zbyt wiele miejsca: nasycenie nimi całego zbioru tekstów SMS-ów wynosi nieco ponad 2% (2,59% leksyki pełnoznaczej – 91 skróconych form, czyli co 49. wyraz w tekście). Jeszcze mniej akronimów i skrótów w wypracowaniach (nieco ponad 0,2% tekstu i prawie 0,3% leksyki pełnoznaczej – co pięćsetny wyraz mógłby być skrótem lub skrótowcem) – choć pisana odmiana języka nie wyklucza użycia skrótów, a więc ich udział w pracach uczniów nie jest niczym nadzwyczajnym. Być może, na medialny wpływ wskazuje jakość zastosowanych akronimów.

W tekstach obu gatunków pojawiły się te same skrótowce – i są to przykłady swego rodzaju środowiskowej „improvizacji”, jednoznacznie czytelne w ograniczonym środowisku, a nie przykłady systemowego oddziaływania krótkich wiadomości tekstowych (por. PRZYWARA, 2012), np.:

way ‘swoją drogą’), *THX* (*thanks* ‘dzięki’), ale też z języka polskiego: np. *KC* (*kocham cię*), *ZW* (*zaraz wracam*), *BD* (*będę, będziesz, będzie* itd.) (MAKAREWICZ, 2006).

¹⁹ Ang. *laugh(ing) out loud* – ‘uśmieć się’ lub *lots of laughs* – ‘dużo śmiechu’. (por. SLOAN, 2011). Dziś mamy także *lolspeak* – hybrydę (*LOL + to speak*) oznaczającą ‘śmieszna mowa’.

pd – *praca domowa*:

- Co za szmata! Dopa mi wstawiła! ;/co zadala na **pd** z matmy? xD [SMS]
- Czy kolejny raz **pd** pójdzie na marne? Czy warto je wg pisać? [wypracowanie]

dg – *Dąbrowa Górnicza*:

- wiesz gdzie jest Manhattan w **dg**? [SMS].

O pewnym wpływie SMS-ów mogą świadczyć akronimy pochodzące ze zbiorów „internacjonalnych”, znane głównie z języka angielskiego. Zaskakujące, że te najbardziej popularne pojawiły się jedynie w wypracowaniach, np.: *Btw (by the way)*²⁰; *Omg (Oh my God!)*²¹.

Wspólny dla obu zbiorów tekstów jest jeszcze utworzony przez odrzucenie samogłosek: *wg/wgl* – *w ogóle*, np.:

- Co tam **wgl** lamo?; Pisał do mnie dzisiaj Mateusz!! Jest poj***y! Powiedział mi że jest z Olka! Nie wiem czemu **wg** pisze!! ;(/ [SMS]
- Czy w szkole **wgl** może być dobrze? [wypracowanie].

Tego typu skrótów – tworzonych przez odrzucanie samogłosek (a czasem nawet spółgłosek) jest w SMS-ach wiele. Są to np.: **db** – *dobrze*, **cb** – *ciebie*, **tb** – *tobie*, **jtr** – *jutro*, **sb** – *sobota*, a także: **sc** – *Sosnowiec*, np.: *ej to lipa troche:/ a w scu nie moge kupic?* **bd** – *będę, będziesz, będzie* itd., np.:

- Ej to u mnie pod blokiem o 18 xD Nuka **bd** z nami xD
- hej mamuś ☺ co **bd** dzisiaj na obiad bo głodna jestem STRASZNIE.

W krótkich wiadomościach tekstowych odnaleziono również formy, które powstały wskutek eliminacji/ucięcia fragmentu wyrazu, np.: **pogo** – *Pogoria*, **bio** – *biologia*, np.:

²⁰ Polskie: *przy okazji, nawiasem mówiąc*.

²¹ Polskie: *O mój Boże!*.

- Ups!!! Adrianek kochany ja jestem w **pogo**. Ale jest Nata w domu to ci da ;*
- nie zrobilem w koncu tego na polaka bo nie mialem czasu sks, nauka na sprawdzian z **bio**, kartkowka z fizy to mnie czasem wykancza ;) moze nas pani wezmie z polaka na przedstawienie xD.

Cel nadawców komunikatów SMS-owych jest jasny: stosują oni skrócone formy wyrazowe przede wszystkim po to, by zwięźle i możliwie krótki komunikat można było jak najszybciej wysłać.

W wypracowaniach, poza wspomnianymi angielskimi akronimami oraz okazjonalnymi skrótowcami (*pd, dg*), pojawiły się dodatkowo jedynie skrócone zapisy: *school* jako *SQL* i *see you* jako *Cyu* – odpowiadające wymowie tych wyrazów, odnaleziono w nich także skrócone warianty wyrazów: *nauczyciel, nauczycielka: n-el (nauczyciel), n-elka (nauczycielka)*. Przykłady są nieliczne, jednak odbiorcę nauczyciela drażnić będą niestandardowe (a więc błędne) formy skrótu i postawa luzu w wyrażaniu treści. Liczba skrótowców w wypracowaniach nie potwierdza więc „medialnych” zależności, występują za to takie ich postaci, które stają się wyrazem zbyt swobodnej postawy wobec norm językowych.

3.3. Obecność zapożyczeń i wulgaryzmów w SMS-ach i wypracowaniach

W obu zbiorach tekstów zadziwiająco mało jest **zapożyczeń**: w SMS-ach jedynie 63 anglicyzmy (co stanowi 1,44% tekstu oraz 1,79% leksyki pełnoznaczej) oraz 23 angielskie nawiązania w wypracowaniach (0,07% tekstu, 0,09% leksyki pełnoznaczej), choć komunikaty medialne charakteryzują się częstym posługiwaniem się wyrazami obcymi, anglicyzmów jest też wiele wśród akronimów (SĄTKIEWICZ, MAJKOWSKA, 1999).

W zebranym materiale, w krótkich wiadomościach tekstowych zaliczono do tej grupy neologizmy tworzone od zapożyczonej leksyki, np. *lajtowo – lajcik; ok – oki – oki-doki; sorry – sorki – sorcia*; przejęte wyrazy: *bicycle*; zwroty powitalne i pożegnalne: *elo, bye, see you*; jak

też te zapisywane w transkrypcji angielskiej: *tesh*. W wypracowaniach były to wspomniane wcześniej akronimy (*BTW, OMG, CYA*), a także kilka leksemów: ponownie neologizm *lajtowo*, *słtitaśśni* (od *sweet* – *słodki*, *uroczy*: *We wszystkim jesteście słtitaśśni ;***)*, zapisane w polskiej transkrypcji powitania i pożegnania: *heloł, baj, bye*; oraz rzeczownik *boy* poddany polskiej morfologii (*boye*). Wszystkie – nawiązują do potocznej odmiany polszczyzny w jej socjolekcie młodzieżowym. Można stwierdzić, że problemem dla języka pisanego wypracowań nie jest nasycenie potocznymi anglicyzmami, ale ich nawiązanie do potocznej socjolektalnej odmiany języka w jej wariancie mówionym (odzwierciedlonym także w zapisie).

Na podobny charakter wskazuje w tekstach obu gatunków nasycenie **wulgaryzmami** – nie stanowią one wprawdzie o medialnym czy SMS-owym charakterze użytych środków, za to świadczą o potocznym i socjolektalnym użyciu języka. I jeśli – ponownie – udział wulgaryzmów w tekście SMS-ów (11 wulgaryzmów stanowiących 0,25% tekstu, 0,31% leksyki pełnoznaczej) można tłumaczyć brutalizacją, ubóstwem i nieporadnością odmiany młodzieżowej w szybkiej komunikacji, nic nie usprawiedliwia ich obecności w tekstach wypracowań (13 wulgaryzmów – 0,04% tekstu, 0,05% leksyki pełnoznaczej). Obecność wulgaryzmów w pracach pisemnych uczniów świadczyć może ponownie o wzmacnianiu postawy luzu prowadzącej do pełnej swobody w dystrybucji środków językowych, do skracania różnicy między odmianami i gatunkami wypowiedzi.

3.4. Zapis ortograficzny

Pora przyjrzeć się **ortografii i interpunkcji** w obu zbiorach tekstów. Badacze wskazują, że największym zagrożeniem dla ortografii jest komunikacja SMS-owa, która wpływa zasadniczo na zwiększoną liczbę błędów w zakresie: zapisu polskich znaków diakrytycznych oraz pisowni wielką i małą literą, a także w stosowaniu interpunkcji (STARZ, 2017). Bowiem szybkość, ciągły pośpiech, brak czasu na szczegóły prowadzą – jak twierdzą obserwatorzy procesu komuni-

kacji – do nagminnego **pomijania polskich znaków diakrytycznych** w komunikatach.

I rzeczywiście, cechą, która zdecydowanie wybija się na plan pierwszy podczas analizy ortograficznej wysyłanych przez uczniów tekstów SMS-ów jest zupełne pomijanie tych znaków. Litery: *ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż* zapisywane są z pominięciem znaków diakrytycznych, czyli jako: *a, c, e, l, n, o, s, z*.

Zebrane SMS-y liczyły łącznie 4371 leksemów. Wśród nich było 1161 wyrazów, w których pominięto znaki diakrytyczne. Zapisano je tylko w 120 wyrazach (!). Świadczy to o zupełnym lekceważeniu polskich znaków w procesie tworzenia krótkich wiadomości tekstowych, np.:

- Umiem juz skrecac ;D dzisiaj sie juz nie umuwimy sorry
- ja nie ide na trening zle sie czuje:/
- jestes mym powietrzem a przeciez bez powietrza nie mozemy zyc
.**
- Chcesz moje kanapki bo ja po tej lekcji zbijam na chate slyszalam iz glodny jestes.^

Krótkie wiadomości tekstowe bez znaków diakrytycznych zachowują sens, mogą być właściwie odczytane przez odbiorcę, a pisze się je krócej. Takie argumenty wystarczają młodym użytkownikom telefonów komórkowych, by stwierdzić, że stosowanie zasad poprawności ortograficznej nie ma sensu, a wręcz jest zbędne²². I nie widać w użyciu czy odrzuceniu znaków żadnej reguły: czasami uczniowie w jednej wiadomości uwzględniali znaki w pewnym wyrazie, a w innych wcale ich nie uwzględniali, np.:

- aa...Fajno. ;D A ja bawie sie z nowym kotem mojej cioci nazwalam go Krzywołap! ;** xD
- Ineeez to ja bede na 17. Kupię czekolade i banany. Ale będzie pysznie! :D

²² Stosowanie znaków diakrytycznych wiąże się również z większymi kosztami (np. w przypadku wysyłania wiadomości z zagranicy).

SMS-y uczniów cechuje wszelka dowolność w stosowaniu znaków diakrytycznych. Dotyczy to również tekstów wypracowań. Odnotowano w nich sporo przykładów niestosowania polskich znaków przy literach. Doliczono się aż 468 przykładów (1,4% tekstu wypracowań) „luzackiego” zapisu -ę jako -e na końcu wyrazów – głównej pozycji w wyrazie z tendencją do niestosowania wymagań polskiej ortografii: *nie lubie* (wielokrotnie), *wole*, *zdarze*, *musze*, *sie* (wielokrotnie), *nie znosze*, *kończe* (wielokrotnie), *troche*, *odpoczne*, *kape*, *wole*, *nauczycielke*, *prace* (domową), (ja) *czuje*, *nienawidze* (kilkakrotnie), (ja) *kapuje*, *wyśpie*, *będe* (wielokrotnie).

W wypracowaniach również widać brak dbałości uczniów o formę zapisu. Poprawny zapis innych wyrazów w pracach (z uwzględnieniem znaków diakrytycznych) świadczy o tym, że uczniowie znają normę i właściwy zapis. Pomijanie znaków diakrytycznych w wielu wyrazach było dla uczniów dopuszczalne: spowodowane pośpiechem i niedbałością, modą na luz, a także przyzwyczajeniem wyniesionym z komunikacji medialnej. To zrozumiałe, że wyrazów bez polskich znaków jest w pracach uczniów mniej niż w tekstach SMS-owych, gdyż inna jest specyfika tych drugich. Jednak w tym przypadku kierunek wpływu na język wypracowań jest zauważalny i wyraźny.

Podobne motywacje, jak podczas niestosowania znaków diakrytycznych, pojawiły się w zakresie **używania wielkich i małych liter**.

W SMS-ach większość wypowiedzeń gimnazjalistów rozpoczynało się małą literą (w wypracowaniach odnaleziono tylko jeden taki przykład: *Szkoła jest fajna. lubie ją*), np.:

- jesteś? wyjdiesz na bojo? brakuje nam jednego bo byśmy zagrali mecz
- no czesc. podwiesz mnie pod stonke? ;)trzeba cos kupic na mecz jutro Barca-stuttgart xD.

Z kolei nazwy własne: imiona i przezwiska najczęściej, choć nie bez wyjątku, zapisywane były w SMS-ch wielką literą:

- Ejj, wg co ja sie dowiedzialam to nie uwierzysz.Wiesz,ze ta Aga jest z Kamilem z tym z pogo? Przej****e, ./

- I choćby mi **Kamil** napisał ze tak ze powiedział to **madejowi** to wole to wiedziec od **Kamila madejowi** chyba nie da sie zaufac wiec nic nie trace.

Małą literą, bez zaznaczenia wyrazu szacunku czy stosunku emocjonalnego do adresata, zapisane są w większości zwroty do adresata (*wy, ty, tobie, was, twoje, cię* itd.), nazwy miast i ich skróty:

- ej czekac na **ciebie** z obiadem czy grzac juz mam (:
- Kocham **cię** najmocniej na świecie, ;**
- wyobraz sobie ze tego filmu nie bedzie w Heliosie :/ mash racje. nie mam czasu isc w **dg** to w **sośn** na bank sie uda mhmm ;P.

Tego typu błędów nie znaleziono w wypracowaniach, natomiast użycie **wielkiej litery** w nazwach przedmiotu szkolnego, np.: *wesz mi zeszyt do Angolia see you* [SMS-y]; *Angielski, Religia, Biologia, Fizyka, Geografia, Chemia, W-F* [wypracowania] pojawiło się w obu formach wypowiedzi, co wynika pewnie z nieznamomości reguły oraz wzorowania się na przykładach zapisów z języków obcych.

W obu gatunkach pojawiły się też wyrazy w całości wyróżnione wielkimi literami, wyrażające różne emocje, natężenie jakiejś cechy itp., zastępujące kod niewerbalny (gesty, mimikę, intonację), np. w SMS-ach:

- hej mamuś ☺ co bd dzisiaj na obiad bo glodna jestem STRASZNIE!
- FAJNIE. Obcykalas już wszystkie opcje w fonie? Wiesz ten telefon jest fajny ale sobie planuje kupic nowy. Juz mam upatrzony ☺
- fajna pogoda to aż do budy chce sie isc do niemca POTRZEBUJE podręcznika,

a także w wypracowaniach, gdzie wyraźnie wzmacniały emocje (złość, irytację, ironiczny stosunek), a więc nawiązywały do odmiany potocznej:

- [...] złapałam bulwersa. DUŻEGO.
- [...] musiałam wstać o 6.30 do jakże UKOCHANIEJ budy.
- ZAŁAMKA – jutro znowu na głupią 8 do szkoły.

O ile w tekstach SMS-ów, w zapisie wielkich i małych liter, można mówić o niekonsekwencji, swobodzie i braku dbałości o poprawną formę wypowiedzi wynikających z pośpiechu, ale też o celowym wykorzystaniu wielkich liter dla oddania emocji (co może stanowić cechę charakterystyczną *tekstomowy*), o tyle w wypracowaniach – poza wszelką dowolnością i rozluźnieniem rygorów – można zaobserwować (przy wplataniu kapitalików w tekst) dość wyraźne naśladowanie *tekstomowy*, kiedy nadawca chce wyrazić swe niewerbalne odczucia.

Podsumowanie

Analiza dwóch zbiorów tekstów uczniowskich pozwala stwierdzić, że jeśli chodzi o ilościową obecność komponentów *tekstomowy*/SMS-ów na język wypracowań, drobne zmiany w języku tych ostatnich są dostrzegalne (są w nim obecne pewne, choć niewielkie liczby emotikonów, skrótowców i skrótów). Za nadrzędny rodzaj wpływu należałoby uznać zmianę postawy wobec spójności i czystości językowej. Będzie ona wynikać ze zmiany funkcji i obecności słowa (z)apisanego, ze wzrostu wskaźnika piśmienności wśród (młodych) użytkowników języka na tle ekspansywności potoczności. Nowa technologia, umożliwiająca komunikację za pomocą telefonu komórkowego, wzmacnia i przyspiesza wcześniejszą tendencję w postaci poszerzania zakresu użycia socjolektu młodzieżowego, upowszechniania w wypowiedziach pisanych potocznej odmiany języka w jej wariacie mówionym. Badając stan piśmienności młodych Polaków w dyskursie szkolnym, trzeba pamiętać, że nie wszystko, co uznajemy za naruszenie norm tego dyskursu, można wywieść z komponentów medialnego zapośredniczenia. Komunikacja w dyskursie młodzieżowym jest intensywnie obsługiwana przez charakterystyczny (pozamedialny) socjolekt: niedbały, pełny emocjonalności, nasycony potocznościami, wulgaryzmami, choć także pełny kreatywności czy humoru (CZARNECKA, ZGÓŁKOWA, 1991; OŻÓG, 2004; WARCHAŁA, 2003).

Skutki słownikowe (nasylenie akronimami, skrótami, zapożyczeniami) są rzeczywiście niewielkie, nieco większe w zakresie inter-

punkcji i ortografii. To, co media – w tym przypadku telefon komórkowy/smartfon – zmieniają, to postawy młodych ludzi wobec języka – coraz mniejszą wrażliwość na niepoprawność i zezwolenie w dopuszczaniu do dyskursu szkolnego wszystkich komponentów leksykalnych socjolektu – wulgaryzmów, potoczizmów, a także zaczerpniętych z kodu medialnego emotikonów. Językowa wolność szerokim strumieniem przedostaje się z *tekstomowy* do szkolnych wypracowań – do niedawna jednej z nielicznych ości „młodego” języka pisanego.

Literatura

- BARON N., 2008: *Always On: Language in an Online and Mobile World*. Oxford.
- BROSCH A., 2012: *Oblicza anonimowości nastolatków w sieci – Child Grooming*. W: „Kognitywistyka i Media w Edukacji” 2012, nr 1, s. 169–179.
- CRYSTAL D., 2008: *Txtng: The Gr8 Db8*. Oxford.
- CWALINA W., 2001: *Generacja Y – ponury mit czy obiecująca rzeczywistość*. W: ZASĘPA T., red.: *Internet – Fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Częstochowa, s. 29–42.
- CZARNECKA K., 2000: *Uczniowska odmiana współczesnej polszczyzny w świadomości jej użytkowników*. Poznań.
- CZARNECKA K., ZGÓŁKOWA H., 1991: *Słownik gwary uczniowskiej*. Poznań.
- GOBAN-KLAS T., 2005: *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa.
- GOBAN-KLAS T., 2002: *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa–Kraków.
- JENKINS H., 2006: *Convergence Culture: Where Old and New Media Collide*. New York–London.
- KACZMAREK M., 2002: *Specyfika językowa i graficzna krótkich wiadomości tekstowych (SMSs-ów)*. W: MICHALEWSKI K., red.: *Tekst w mediach*. Łódź.
- KUTERBA K., 2006: *Czy emotikony są przejawem nowej funkcji znaków przestankowych we współczesnej polszczyźnie?* W: NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA A., RUTKOWSKI M., red.: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Olsztyn.
- LING R., 2012: *Taken for Grantedness: The Embedding of Mobile Communication into Society*. Cambridge–USA.
- MAKAREWICZ R., 2006: *Obecność nowych zjawisk językowych w szkolnej edukacji polonistycznej*. W: NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA A., RUTKOWSKI M., red.: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Olsztyn.
- ONG J.W., 1992: *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*. Lublin.

- OŻÓG K., 2007: *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów.
- PRENSKY M., 2001: *Digital Natives, Digital Immigrants, „On the Horizon”* Vol. 9, No. 5.
- SAJDUK B., 2014: *Nowoczesna dydaktyka akademicka. Kto Kogo Jak Uczy?*. Kraków.
- SATKIEWICZ H., MAJKOWSKA G., 1999: *Język w mediach*. W: PISAREK W., red.: *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*. Kraków.
- SERETNY A., 2011: *Kompetencja leksykalna uczących się języka polskiego jako obcego w świetle badań ilościowych*. Kraków.
- SKUDRZYK A., 2005: *Czy zmierzchn kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*. Katowice.
- SKUDRZYK A., WARCHAŁA J., 2010: *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice.
- SLOAN J., 2011: *Instant English 2*. Milano.
- SOKÓŁ M., 2004: *Emotikony. Wirtualne emocje*. Gliwice.
- STARZ R., 2017: *Dydaktyka ortografii w czasach (po)nowoczesnych*. W: TOBIASZ A., red.: „Język a Edukacja”. T. 5: *Uczenie języka ojczystego w czasach ponowoczesnych*. Opole.
- THURLOW C., 2003: *Generation Txt? The sociolinguistics of young people’s text-messaging*. Washington.
- URE J.N., 1971: *Lexical density and register differentiation*. In: PERREN J.E., TRIMM J.L.M., eds.: *Application of Linguistics*. Cambridge.
- WARCHAŁA J., 2003: *Kategoria potoczności w języku*. Katowice.
- WASILEWSKI J., 2006: *Medium jako remedium: stare sytuacje komunikacyjne, nowe formy kontaktu*. W: NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA A., RUTKOWSKI M., red.: *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*. Olsztyn.
- WILECZEK A., 2013: *Medialność „młodomowy”*. „Zeszyty Prasoznawcze”. T. 56, nr 2 (214). Kraków, s. 308–320.
- WOLAŃSKA E., 2006: *Szybko, mobilnie, skrótowo czyli właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne krótkiej wiadomości tekstowej*. Warszawa.
- ZGÓŁKOWA H., 2003: *Nowy słownik gwary uczniowskiej*. Poznań.
- ZGÓŁKOWA H., ZGÓŁKA T., 1992: *Słownictwo współczesnej poezji polskiej*. Poznań.

Źródła elektroniczne

- BAŃKO M.: *Słownik języka polskiego*, <http://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/interpunkcja-i-emotikony;3593.html> [dostęp: 28.02.2016].
- KUŹMIŃSKI M.: *SMS: Niesformne dziecko ery mediów*. „Mediator” 4/2003, <http://knsd.pl/pdfy.html>. [dostęp: 11.03.2016].
- PRZYWARA P., 2012: *SMS jako środek komunikowania*. „Kwartalnik Internetowy Komunikacja Społeczna” 2012, nr 2, www.komunikacjaspoleczna.edu.pl. [dostęp: 28.02.2016].

Nota o autorze

Bernadeta Niesporek-Szamburska, profesor nauk humanistycznych, językoznawca, dydaktyk w Katedrze Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Do jej zainteresowań badawczych należą: językowy obraz świata dzieci i młodzieży, język dzieci i młodzieży, literatura dla dzieci i młodzieży, uczenie języka polskiego, także języka polskiego jako obcego. Od wielu lat przygotowuje studentów do wykonywania zawodu nauczyciela polonisty. Wybrane publikacje: *Język wierszy dla dzieci (na materiale „Świerszczyka”)* (1990), *Językowy obraz pór roku i tradycji kulturowych w twórczości dzieci* (2004), *Wiedza o języku i kompetencje językowe uczniów* (2012), *Stereotyp czarownicy i jego modyfikowanie. Na przykładzie tekstów dla dzieci i wypowiedzi dziecięcych* (2013); współautorka podręcznika dla dzieci do nauczania języka polskiego jako obcego *Bawimy się w polski* (2009, 2012, 2013, 2014, 2016, współautor A. Ahtelik).